

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowo!

2 MAJA – NASZE ŚWIĘTO

Dzień Polonii i Polaków za Granicą

**Życzenia dla Polonii
od najważniejszych
osób w państwie**

s. 2-8

**Polacy z Mołdawii
uczestnikami konkursu
POLSKA TO DLA MNIE...
na portalu Stowarzyszenia
„Wspólnota Polska”**

s. 8

**Wspieranie Polonii
i Polaków za granicą
w roku 2020**

s. 9

ŻYCZENIA PARY PREZYDENCKIEJ Z OKAZJI DNIA POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ



Szanowni Państwo! Drodzy Rodacy!

Dzień Polonii i Polaków za Granicą to święto wielkiej polskiej wspólnoty. Warto sobie uświadomić, że jest nas razem około sześćdziesięciu milionów – z czego aż dwadzieścia milionów stanowią Polacy i osoby polskiego pochodzenia żyjące poza terytorium Rzeczypospolitej. W imieniu rodaków z kraju, bardzo serdecznie wszystkich Państwa pozdrawiamy.

Obecna na tak wielu kontynentach polska rodzina to rzadki, ale i wspaniały fenomen w skali świata.

Razem z żoną mogliśmy się o tym świetnie przekonać w ciągu pięciu lat mojej prezydentury. Podczas wizyt zagranicznych składanych w różnych miejscach globu wszędzie spotykaliśmy się z przedstawicielami Polonii. W Europie, w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, ale także na przykład w Meksyku, Chinach, Kazachstanie, Australii czy Nowej Zelandii. Każde z tych spotkań bardzo dobrze pamiętamy.

Były one zawsze pełne radości, wzruszeń i wspólnie dzielonej dumy z bycia Polakami, niosące wielką pozytywną energię. W sposób szczególny zachowujemy w pamięci wielotysięczne spotka-

nie z Polonią w Millennium Park w Chicago, które odbyło się w roku stulecia odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę i było największym zagranicznym wydarzeniem polonijnym w tym czasie.

Wszędzie doświadczaliśmy wspaniałej Państwa serdeczności i gościnności. Ogromnie dziękujemy za te niezapomniane przeżycia.

Pokolenia Polaków trafiały na obczyznę, bo tak przez wieki układała się niełatwa polska historia. W dążeniu za wolnością, za chlebem, w poszukiwaniu lepszego życia podejmowali Państwo wysiłek budowy nowego domu z daleka od ojczystego kraju. Niektórzy zmuszeni do wyjazdu – jeszcze inni, wprost przeciwnie, znaleźli się poza granicami Polski nigdzie nie wyjeżdżając. To dziedzictwo narodowej historii – trudnej, ale i chlubnej – zawsze będzie nas mocno łączyć.

Naszą patriotyczną wspólnotę zawsze będzie wyrażać biało-czerwona flaga, której święto właśnie dziś obchodzimy – znak naszej tożsamości i jedności. Z najwyższym szacunkiem chcę Państwu podziękować za wierność korzeniom, za troskliwe pielęgnowanie polskości. Dziękuję za wszystko, co robią Państwo dla kultywowania narodowego ducha, ojczystej mowy, tradycji i kultury. Dla podtrzymywania więzi z krajem rodzinnym. Dla budowania

2 MAJA
Dzień
Flagi

2 MAJA
Dzień Polonii
i Polaków
za granicą

dobrego imienia Polaków i wysokiej pozycji naszego narodu w świecie.

To wielka radość widzieć w tylu miejscach na Ziemi, że Polacy cieszą się uznaniem, prestiżem i sympatią. Że tak wiele mają Państwo pięknych sukcesów, odnoszonych wspólnie w organizacjach polonijnych, a także indywidualnie. Gratulujemy tych osiągnięć. Podziwiamy Państwa talenty i aktywność. Polskie społeczności odgrywają znaczącą rolę w krajach swego zamieszkania.

Są Państwo znakomitymi ambasadorami polskości, a także budowniczymi ponadnarodowych mostów. Mam wielkie marzenie, które konsekwentnie staram się realizować, aby jak najpełniej łączyć ogromny polski potencjał z całego świata i wykorzystywać go dla wspólnego dobra, dla pomyślności Polski i Polonii.

Są Państwo naszą dumą, radością i nadzieją.

Wszyscy przeżywamy teraz trudny czas. Z powodu pandemii, która ogarnęła świat, nie mogą się odbywać liczne spotkania czy imprezy, które zwykle tak mocno integrują polskie społeczności. Tym bardziej więc pielęgnujmy nasze poczucie wspólnoty. Pragnę Państwu przy tej okazji wyrazić ogromne uznanie i podziękować za zaangażowanie środowisk polonijnych w walce z pandemią w Państwa krajach zamieszkania, a także za świadectwa solidarności z Polską.

Tak jak Państwo, głęboko wierzymy, że trudne chwile niedługo miną – i znowu będziemy mogli się powszechnie spotykać w polskim rodzinnym gronie.

Jutro wielkie narodowe święto: rocznica uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja. Najstarszej w dziejach Europy i drugiej w kolejności na świecie, po konstytucji amerykańskiej. Była ona wybitnym świadectwem obywatelskiej odpowiedzialności i mądrości, ale także witalności narodowej, odważnego podejmowania wyzwań. Podobną wymowę ma przypadająca w tym roku 40. rocznica Polskiego Sierpnia 1980 roku, polskiej „Solidarności”, największego w Europie ruchu społecznego, który zmienił dzieje Europy i świata. Polacy są narodem pełnym żywotnej siły, wytrwałym i nieugiętym – narodem zwycięskim.

Niech ta świadomość daje nam inspirację i otuchę.

Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą proszę przyjąć bardzo serdeczne życzenia pomyślności, życiowego spełnienia oraz pięknego rozwoju Waszych wspólnot. Bądźcie pewni, że Polska o Was zawsze pamięta. Wyciąga do Polonii pomocną dłoń, a jednocześnie liczy na Was.

Życzymy Państwu dobrego zdrowia, pogody ducha, szczęścia w Waszych domach i rodzinach. To właśnie w nich jest najtrwalsza ostoja polskości. Niech powiodą się Państwa oczekiwania, plany i marzenia. Niech sprzyja Państwu dobry los i nadchodząca przyszłość.

Wszystkiego najlepszego!

źródło: www.prezydent.pl

w numerze:

■ Życzenia dla Polonii od najważniejszych osób w państwie	2
■ Temat z okładki:	
- Dzień Polonii i Polaków za granicą	4
- Fotorelacja	5
■ - Konkurs „Polska to dla mnie...”	8
■ Wiadomości: Wspieranie Polonii w roku 2020	9
■ Aktualności:	
- Wsparcie Polski dla Republiki Mołdawii w walce z COVID19	10
- Obchody 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II w Kiszyniowie	10
- Fotorelacja	11
■ Z kart historii: Główna patronka Polski	12
■ Aktualności: Biblioteka im. A. Mickiewicza w Kiszyniowie	15
■ Książki: „Pieśń z tysiąca słów”	16
■ Besarabskie ścieżki: Irina Stavtschi	17
■ Aktualności: KMD „Polonia”	21
■ Newsy dla Polonii	22
■ Klub Mądrej Sówki	23
■ Poznając kulturę i smaki wschodnie	24
■ Smacznego!	24
■ Uczymy się polskiego	25
■ Z żałobnej karty	26

Zdjęcie na okładce: Uczestniczka konkursu „POLSKA TO DLA MNIE...” z Domu Polskiego w Bielsku

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach Zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

DZIEŃ POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ ZIUA DIASPOREI POLONEZE ȘI A POLONEZILOR DIN STRĂINĂTATE

Obchodzony od 2002 roku Dzień Polonii i Polaków za Granicą jest świętem państwowym ustanowionym przez Sejm RP. W ten sposób uhonorowano miliony osób żyjących poza granicami naszego kraju, które przez wieki zabiegały o polską niepodległość, wspierały Polskę w najtrudniejszych momentach historii oraz aktywnie wyrażały swoje przywiązanie do Rzeczypospolitej.

Według danych MSZ, liczba Polek i Polaków oraz osób polskiego pochodzenia żyjących na co dzień za granicą wynosi aktualnie około 20 milionów osób. Dzięki nim, na polską obecność, symbole i tradycje można natrafić nawet w najdalszych zakątkach świata.

Ta szczególna grupa pozostaje od lat jednym z najważniejszych adresatów polskiej polityki zagranicznej. Minister Jacek Czaputowicz w swoim exposé w 2019 roku wspominał m.in. o szansie na aktywną promocję polskich interesów, dzięki obecności licznej polskiej społeczności poza granicami kraju, zaznaczając przy tym, że: „polityka polonijna, by przynosić pożądane owoce, realizowana być musi nie tylko dla Polonii, ale przede wszystkim z jej udziałem”.

Dzisiejsza Polonia i Polacy za granicą to zarówno potomkowie emigrantów z XIX wieku i uchodźców uciekających przed wojnami, jak i kolejne pokolenia dawnych obywateli polskich, którzy pozostali na Wschodzie, niegdysiejsi dysydenci z rodzinami, czy emigranci zarobkowi. Niezależnie od powodu opuszczenia kraju, osoby te zachowały pamięć o Polsce, kultywując jej tradycje oraz wspierając ją w potrzebie.

W ten szczególny dzień, państwo polskie ma okazję wyrazić swoją wdzięczność wobec polskiej społeczności na całym świecie za jej wierność i przywiązanie do kraju pochodzenia oraz podziękować za nieustanną pracę na rzecz wspólnego dobra.

Biuro Rzecznika Prasowego
Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Ziua Diasporei Poloneze și a Polonezilor din Străinătate este o sărbătoare națională stabilită în anul 2002 de Seimul Republicii Polone. Astfel au fost onorați milioane de polonezi care locuiesc peste hotarele țării noastre, dar care timp de secole au luptat pentru independența poloneză, au sprijinit Polonia în cele mai dificile momente ale istoriei și și-au exprimat activ atașamentul față de Republica Polonă.

Potrivit Ministerului Afacerilor Externe, numărul polonezilor și persoanelor de origine poloneză care locuiesc permanent în străinătate este în prezent în jur de 20 de milioane. Datorită lor prezența, simbolurile și tradițiile poloneze pot fi întâlnite chiar și în cele mai îndepărtate colțuri ale lumii.

Acest grup deosebit a fost de ani de zile unul dintre cei mai importanți destinatari ai politicii externe poloneze. Ministrul Jacek Czaputowicz în expunerea sa din 2019 a menționat, printre altele despre șansa la o promovarea activă a intereselor poloneze, datorită prezenței unei mari comunități poloneze în străinătate, menționând concomitent că: „Politica legată de diasporă, pentru a da roade, trebuie pusă în aplicare nu numai pentru diaspora poloneză, dar, în primul rând, cu participarea ei.”

Astăzi, diaspora și polonezii din străinătate sunt atât descendenți ai emigranților din secolul al XIX-lea, cât și refugiați care se adăposteau de războaie, precum și generațiile ulterioare ale foștilor cetățeni polonezi care au rămas în Est, foști disidenți și familiile lor sau emigranți economici. Oricare ar fi motivul pentru care au părăsit țara, acești oameni au păstrat amintirea Poloniei, cultivându-i tradițiile și sprijinind-o la nevoie.

În această zi deosebită statul polonez are ocazia să-și exprime recunoștința față de comunitatea poloneză din întreaga lume pentru loialitatea și atașamentul ei față de țara de origine și de a-i mulțumi pentru munca continuă pentru binele comun.

Oficiul Purtătorului de Cuvânt
Ministerul Afacerilor Externe



Mieszkamy na wszystkich kontynentach Ziemi, ale tylko jedno miejsce jest wyłącznie nasze – Polska – nasza ziemia, mowa, historia, kultura, język, obyczaje.

1. Członkowie Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” w centralnym parku Kiszyniowa.
2. Piękne kobiety ze Związku Polaków w Sorokach.
3. Młodsze pokolenie Polaków ze wsi Tynowa.
4. Przedstawiciele polonijnych organizacji z Biela i Kiszyniowa oraz goście z Poznania w Bibliotece Narodowej RM.
5. Uczniowie Domu Polskiego w Bielicach.

Politycy uczcili Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Były życzenia, podsumowanie współpracy i wyrazy wdzięczności dla wkładu mieszkających poza granicami kraju rodaków w rozwój Polski oraz jej niepodległość.



Drodzy Rodacy!

W Dniu Polonii i Polaków za Granicą dziękujemy za Wasze codzienne zaangażowanie w pielęgnowanie postaw patriotycznych wśród młodzieży, za serce i troskę okazywaną seniorom, za trud i wkład w zachowanie pamięci o polskiej historii i tradycji, a także za opiekę nad polskim dziedzictwem kulturalnym.

Nieustannie inspiruje nas Wasze oddanie polskiej sprawie i podziwiamy Was za to, jak pielęgnowacie pamięć o Ojczyźnie, jak w ramach swojej codziennej działalności promujecie propolskie postawy.

Korzystając z tej wyjątkowej okazji, w tak ważnym dla Was dniu, życzymy Wam jeszcze więcej wytrwałości w codziennej pracy nad zachowaniem i promocją polskości. Siły czerpanej z narodowej solidarności, która zawsze pomagała nam – Polakom i ludziom odczuwającym silne więzi z polskością – przejść przez trudny czas, pokonać niebezpieczeństwa niesione przez wiry geopolityki czy też żywioły, z którymi obecnie muszą się zmagać społeczności na całym świecie. Wiemy, że tylko razem, trzymając się naszej polskości, damy radę pokonać wszelkie przeciwności losu.

W tym szczególnym, 2020 roku – bogatym w symbolikę ważnych dla naszej historii rocznic – podobnie jak 100 lat temu, podczas walki o wolność i samostanowienie, również dziś stajemy przed wyzwaniami sprawdzającymi jakimi jesteśmy ludźmi – wobec siebie, bliskich i otoczenia – i jak spełniamy się w roli odpowiedzialnych i solidarnych obywateli.

Promujmy to, co w nas – w wypełniającej nasz kod kulturowy polskości – jest tak cenne i ważne. Promujmy międzyludzką solidarność, dobroczynność i świadomość, że wspólnie – My jako Naród – wielka światowa rodzina ludzi mających polskie serca i polską wrażliwość – potrafiliśmy i potrafimy przezwyciężyć największe przeciwności losu i zmieniać dzieje świata. Dziś naszym wspólnym wyzwaniem jest dbanie o to, co nasze, co polskie, ze zdwojoną mocą i atencją dla naszych bliskich. Razem możemy więcej!

Rodakom

**Rada Fundacji,
Zarząd i Zespół Fundacji
„Pomoc Polakom na Wschodzie”**

**DZIEŃ POLONII
I POLAKÓW ZA GRANICĄ**



WICEMARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
STANISŁAW KARCZEWSKI

Warszawa, 2 maja 2020 r.

Szanowni Państwo, Polacy mieszkający poza granicami Kraju, droga Polonio!

Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą pragnę w imieniu własnym oraz Wiceprzewodniczących Senackiej Komisji Emigracji i Łączności z Polakami Panią Janiną Sagatowską i Panią Marią Koc przekazać Państwu pozdrowienia z Polski oraz najserdeczniejsze życzenia!

W czasie trwającej na świecie pandemii koronawirusa w sposób szczególny odczuwamy potrzebę kontaktu, wymiany myśli, dbałości o relacje i łączące nas więzi. Poddawani społecznej kwarantannie, nie możemy podróżować, ani się spotykać. To zupełnie nowa sytuacja w naszym życiu. Jeszcze w ubiegłym roku, z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą, w wielu krajach świata odbywały się uroczystości, w trakcie których nasi Rodacy manifestowali swoje przywiązanie do polskości. W uroczystościach tych uczestniczyli też przedstawiciele Senatu RP. Święto to zawsze było okazją do wyrażania patriotycznych uczuć i dumy z pochodzenia, ale też było wspaiałą promocją Polski. Nikt bowiem lepiej nie świadczy o naszej Ojczyźnie, jak Jej Dzieci rozproszone po całym świecie! To właśnie Polacy żyjący w różnych krajach świata, na różnych kontynentach poprzez swoją ciężką pracę, poprzez swoje sukcesy i społeczne zaangażowanie dają najlepsze świadectwo tego, czym jest polskość! To Wy, Drodzy Rodacy zawsze byliście i jesteście najlepszymi ambasadorami Polski! To od Was najczęściej czerpią wiedzę o Polsce obywatele innych państw i poprzez pryzmat osobistych kontaktów z Wami kształtują swoje wyobrażenia o dalekim kraju nad Wisłą.

Nie inaczej jest też w czasie pandemii. Z wielką uwagą śledzimy to, co dzieje się na świecie. Patrząc na walkę, jaką z koronawirusem toczą społeczeństwa, ze szczególną troską myślimy o Polakach, żyjących poza granicami naszego kraju. Zdajemy sobie sprawę z trudności, z jakimi się borykacie, tocząc batalię o zdrowie i życie swoich bliskich i własne. Śledzimy też z wielką dumą, jaką ofiarnością i odpowiedzialnością wykazują się Polacy w tym trudnym czasie i z jaką odwagą przystąpili do walki z epidemią w swoich krajach zamieszkania. Idąc za przykładem swoich przodków, którzy nigdy się nie poddawali i potrafili pokonać wszelkie przeciwności, przedstawiciele wspólczesnej Polonii i nasi Rodacy na Wschodzie skutecznie i z ogromnym poświęceniem angażują się we wszelkie działania pomocowe. W Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w Ameryce Południowej, w krajach Europy Zachodniej, ale też na Białorusi, na Ukrainie i w Rosji, wszędzie, gdzie są, Polacy

nie pozostają obojętni wobec nieszczęścia chorych i cierpiących z powodu koronawirusa. Tu, w Polsce wielką dumą napawa nas fakt, że polscy naukowcy uczestniczą w ważnych projektach naukowych, nacieranych na znalezienie szczepionki i leków na koronawirusa, a lekarze i pielęgniarki polskiego pochodzenia stają na pierwszej linii walki z tą chorobą. Nasi Rodacy w krajach swojego zamieszkania bezinteresownie szyją maseczki, zbierają środki na wsparcie dla służb medycznych, inicjują akcje pomocowe dla najbardziej potrzebujących. Polskie szkoły za granicą z powodzeniem przeszły na zdalny tryb nauczania, a organizacje polonijne podjęły wiele nowatorskich i ciekawych inicjatyw, wykorzystując do nich nowoczesne środki przekazu. Troska o zdrowie i życie ludzi jest w dobie pandemii najważniejsza. Tak jest w Polsce, gdzie od tygodni walczyliśmy z rozprzestrzenianiem się koronawirusa, tak też jest w wielu innych państwach. Ważne jest, abyśmy mieli świadomość, że w tej walce nie jesteśmy osamotnieni, że w obliczu zagrożenia możemy liczyć na innych. Solidarność z cierpiącymi, pomoc potrzebującym jest naszym obowiązkiem. Polacy w kraju i za granicą dają dowód na to, że bardzo dobrze to zobowiązanie rozumieją. Pośród wielu cech i wartości, które nas łączą, niesienie pomocy innym w obliczu zagrożenia, staje się wartością nadrzędną i pozwala patrzeć w przyszłość z optymizmem. Dziękujemy Wam, Drodzy Rodacy, za ofiarną, za odwagę i odpowiedzialność. Za piękną, prospołeczną postawę w dobie pandemii. Mamy nadzieję, że ten trudny czas niedługo się skończy. Granice się otworzą, a życie wróci do normy. Być może będzie trochę inne, ale na pewno nie zabraknie w nim miejsca na intensywną działalność polonijną i kultywowanie więzi pomiędzy Polakami w kraju i za granicą. Bo niezależnie od trudności my, Polacy, zawsze mamy głębokie poczucie wspólnoty i łączącego nas przywiązania. Nie rozerwie go żadna siła, nie osłabi żadna choroba. Trudności mogą nas tylko wzmocnić!

Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą życzymy naszym Rodakom wszelkiego dobra, dużo zdrowia, bezpiecznego jutra! Niech działalność polonijna będzie dla Was zawsze źródłem radości i satysfakcji. Niech dobry Bóg ma Was w swojej nieustającej opiece i otoczy swoim błogosławieństwem Polskę i Polaków na całym świecie!

Z wyrazami szacunku

**Stanisław Karczewski,
Maria Koc,
Janina Sagatowska**

DZIEŃ POLONII
I POLAKÓW ZA GRANICĄ

Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy,

w dniu Waszego święta pragnę złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia. W tym trudnym czasie szczególnego znaczenia nabierają najprostsze życzenia zdrowia i bezpieczeństwa dla wszystkich Was.

Jednocześnie pragnę złożyć Państwu podziękowanie za oddanie sprawom Ojczyzny, za krzewienie wiedzy o Polsce oraz dbanie o jej pozytywny wizerunek w Państwa lokalnych środowiskach.

Życzę wielu sukcesów nie tylko w działalności publicznej, ale także w życiu osobistym.

Tomasz Twardy
Kierownik Wydziału Konsularnego, Konsul RP w Kiszyniowie

POLSKA TO DLA MNIE...

Zuwagi na pandemię koronawirusa większość środowisk polonijnych odstąpiła w tym roku od tradycyjnych obchodów Dnia Polonii. Niemniej w zależności od sytuacji lokalnej oraz obowiązujących przepisów epidemiologicznych pewne wydarzenia na pewno miały miejsce – chociażby te, zorganizowane wirtualnie.

Przez cały dzień na portalu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” można było zobaczyć, jak 2 Maja świętowali Polacy na całym świecie. A były to:

- życzenia od najważniejszych osób w państwie – prezydenta, premiera, pełnomocnika rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą, od władz stowarzyszeń, współpracujących z Polonią oraz od Polonii ze wszystkich kontynentów,
- specjalny koncert 2 Majowy, przygotowany przez młodzież Klubu Studenta Polonijnego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”,

– filmy, prezentacje, zdjęcia, utwory muzyczne, wiersze przygotowane przez Polonusów na tę okoliczność,

– lekcje, których tematyką były wydarzenia historyczne związane z 2 Maja.

Oglądaliśmy również prace nadesłane na konkurs „Polska to dla mnie...”. Konkurs był skierowany do wszystkich, bez względu na wiek, płeć i miejsce urodzenia, wszystkich, dla których Polska jest ważna z jakiegokolwiek powodu. Czy to własnego pochodzenia,

czy rodzinnych więzi, a może ze względu na kulturowe korzenie lub tożsamość historyczną, czy też spędzone w Polsce chwile, zapachy, kolory, smak, przyjaźnie, które pozostały w pamięci...

Byliśmy w tym dniu razem, poznając swoje uczucia do Ojczyzny. To jest nasze wspólne święto!



■ Zdjęcia wysłane na konkurs „Polska to dla mnie...” przez Dom Polski w Biłcach oraz Stowarzyszenie „Mała Ojczyzna” w Słobodzie-Raszków

Patronat medialny i obsługa medialna wydarzenia: Polonijna Agencja Informacyjna – organ prasowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Wspieranie Polonii i Polaków za granicą w roku 2020

Pandemia zmieniła formy współpracy polonijnej; młodzież polonijna nie przyjedzie nadchodzącego lata do Polski, a spotkania zostaną przeniesione do internetu – mówi pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą JAN DZIEDZICZAK.

– Jak w dobie pandemii wygląda kontakt z Polonią? Bezpośrednie spotkania są na razie właściwie niemożliwe, czy kontaktuje się pan z przedstawicielami Polonii i Polaków za granicą w formie wideokonferencji czy za pośrednictwem konsulatów?

– Kontakt Polonia – kraj, a także kontakt pomiędzy środowiskami polonijnymi zmieniły się radykalnie, podobnie jak zmieniło się życie każdego z nas. Jednak przy pozytywnej determinacji i dzięki nowoczesnym technikom internetowym udaje się realizować podstawowe cele: podtrzymywanie więzi z ojczyzną, polskiej kultury, tradycji, historii oraz języka – czyli wszystkich elementów sprawiających, że jesteśmy Polakami, gdziekolwiek się znajdujemy. Najistotniejsze jest utrzymanie polskiej edukacji naszej polonijnej młodzieży. Oczywiście, tak jak u nas, przeniosła się ona do internetu. Działają także polonijne media, realizując swoją integrującą, informacyjną, edukacyjną, kulturalną i elito-twórczą rolę. Wiele podmiotów polonijnych przeniosło się w wymiarze organizacyjnym do internetu.

– Jakie są plany wsparcia Polonii na bieżący rok oraz najbliższe lata? Czy pandemia koronawirusa zmieniła w jakiś sposób priorytety w tym obszarze?

– Pandemia zdecydowanie zmieniła formy współpracy polonijnej w tym roku. Na pewno wiele, jeśli nie wszystkie spotkania, zostaną przeniesione do internetu. Jednak najważniejszą zmianą, wynikającą z obecności koronawirusa, będzie najprawdopodobniej brak przyjazdu młodzieży polonijnej do Polski nadchodzącego lata. Priorytetem będzie bowiem skuteczna i efektywna praca w internecie – w tym edukacyjna – na rzecz polonijnej młodzieży, na zawieszenie której nie możemy sobie pozwolić, a także skuteczne działanie mediów polonijnych.

fragment wywiadu, rozmawiał Mateusz Roszak (PAP)

Zgodnie z poprawką do projektu tegorocznej ustawy budżetowej, którą złożyli posłowie PiS w Sejmie, ponad 100 mln zł przeznaczonych na Polonię z gestii Senatu zostały przesuniętych do rządu – m. in. do Kancelarii Premiera oraz ministerstw: Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Spraw Zagranicznych, Edukacji Narodowej oraz resortu kultury i dziedzictwa narodowego.

Senacka Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą na posiedzeniu 27 maja br. zapoznała się z informacją Pełnomocnika Rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą Jana Dziedziczaka na temat finansowania opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2020 r.

Minister Jan Dziedziczak poinformował, że od 6 marca wpłynęło 211 ofert. Z tych ofert 20 proc. zostało już ocenionych formalnie i merytorycznie i pieniądze w kwocie 11,5 mln zł. są przekazywane beneficjentom.

Pełnomocnik rządu ds. Polonii poinformował, że po przesunięciu pieniędzy z Kancelarii Senatu do Kancelarii Prezesa Rady Mini-

strów i 4 resortów na mocy ustawy budżetowej do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów trafiło 59,2 mln zł. W związku z koniecznością zapewnienia funkcjonowania organizacji i instytucji polonijnych podjęta została **w tym roku decyzja o uproszczonym trybie ubiegania się o środki na pomoc Polonii z pominięciem konkursu ofert**. Minister podkreślił, że w kolejnych latach przeprowadzone zostanie konkurs ofert.

Jan Dziedziczak poinformował też, że w pierwszym rządzie zadbano o media polonijne i polskie poza granicami, z uwagi na ich kulturotwórczą, integrującą rolę i podtrzymywanie polskiej tożsamości narodowej, a także funkcje,

które pełni radio, media internetowe w czasach epidemii. Zapewniono ciągłość ich działania.

W ocenie ministra środki na polonijną pomoc w związku z epidemią mogą być zmniejszone o ok. 10 proc. Ale, jego zdaniem, organizacje polonijne nie odczują tej redukcji, gdyż, z uwagi na epidemię, nie zostaną m. in. zorganizowane kolonie dla dzieci polskich z zagranicy, nie odbędzie się również wiele wydarzeń, kongresów, spotkań, festiwali. Dodał, że część tych pieniędzy zostanie wykorzystana na pomoc charytatywną, część zapewne na edukację za pośrednictwem Internetu.

źródło: www.senat.gov.pl

Wsparcie Polski dla Republiki Mołdawii w walce z pandemią COVID19

22 maja odbyła się ceremonia przekazania kolejnej partii sprzętu medycznego dla Ministerstwa Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej Republiki Mołdawii, pozyskanego przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem Fundacji Solidarności Międzynarodowej (FSM oddział w Kiszyniowie). Tym razem, przekazanych zostało 37 koncentratorów tlenu, które trafią do 30 różnych instytucji medycznych na terenie całego kraju.

W przedsięwzięciu wzięła udział Minister Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej Viorica Dumbrăveanu, Ambasador Bartłomiej Zdaniuk i Dyrektor kiszyniowskiego oddziału FSM – Tomasz Horbowski.

Pani Minister podziękowała za udzielone wsparcie. Z kolei Ambasador podkreślił, że przekazane dziś koncentratory stanowią część tzw. Funduszu Ratunkowego o łącznej wartości 50 tys. euro, który został specjalnie utworzony jako wsparcie Polski dla Republiki Mołdawii w walce z pandemią



COVID19. Równolegle wdrażane są inne projekty rozwojowe.

W dniu 29 maja br. dwa mobilne koncentratory tlenu zostały przekazane do szpitala w Slobozii w regionie nadniestrzańskim. Nie jest też wykluczone przekazanie kolejnych partii pomocy.

źródło: www.gov.pl

Obchody 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II w Kiszyniowie

18 maja 2020 r. obchodziliśmy setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II. Była to szczególna okazja, aby wspomnieć nie tylko postać świętego Papieża, ale również i wkład, jaki nasz Rodak wniósł dla dziejów Narodu Polskiego oraz dla odzyskania przez Polskę pełnej wolności i niepodległości.

W związku z jubileuszem, w niedzielę 17 maja w Kiszyniowie odbyła się uroczysta Msza św. odprawiona przez ks. Biskupa Antona Coșe. Zgodnie z obowiązującymi zasadami wierni zgromadzili się wokół Katedry rzymskokatolickiej pw. Opatrzności Bożej, aby podzię-

kować za dziedzictwo pozostawione ludzkości przez wielkiego Papieża-Polaka. Pod koniec liturgii Ambasador RP Bartłomiej Zdaniuk odczytał przesłanie Prezydenta Andrzeja Dudy do Polonii z okazji rocznicy urodzin Papieża i fragment homilii papieskiej wygłoszonej w 1979 r. w Krakowie. Ze względu na pandemię, niestety nie doszedł do skutku zaplanowany wcześniej na ten dzień okolicznościowy koncert, ale bezpośrednio po mszy św. w imieniu Ambasady złożono biało-czerwone kwiaty przy „Ławeczce Jana Pawła II”.

Również w tym dniu Ambasador złożył kwiaty przy tablicy

pamiątkowej na dziedzińcu Europejskiego Centrum Edukacji im. Jana Pawła II w Kiszyniowie. Z powodu pandemii w wydarzeniu uczestniczył tylko niewielki krąg osób, złożony głównie z administracji Centrum. Zebrani zaśpiewali wspólnie na cześć Jana Pawła II pieśń wielkanocną.

„Dziękuję, że w Europejskim Centrum Edukacji im. Jana Pawła II nasz Rodak czuwa nad kolejnymi pokoleniami młodzieży” – opublikował w swoim profilu na Twitterze Bartłomiej Zdaniuk.

Tatiana Mironik,
Kiszyniów

■ Przy katedrze pw. Opatrzności Bożej w Kiszyniowie

W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN ŚW. JANA PAWŁA II



■ Europejski Centrum Edukacji im. Jana Pawła II w Kiszyniowie

Kościół katolicki w Polsce 3 maja obchodzi uroczystość **NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI**. Uroczystość ta została ustanowiona na prośbę biskupów polskich po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej.

Główna patronka Polski

Od wieków losy narodu polskiego wiązały się z dziejami Kościoła. W kościele katolickim szczególnie kult Matki Bożej odgrywał ważną rolę w kształtowaniu się ducha patriotycznego i religijnego Narodu. Maryja zawsze czuwała nad wiernymi. Nie tylko w spokojnych latach, ale i w trudnych chwilach. Nie opuściła Polaków podczas „potopu szwedzkiego”, w czasach zaborów, powstań i wojen. To właśnie Ona dodawała siłę całemu Narodowi, jednoczyła go, zagrzewała do walki.

GARŚĆ FAKTÓW SIĘGAJĄCYCH XVII WIEKU

☐ Już po chrzcie, przyjętym przez księcia Polan Mieszka, prawdopodobnie w kwietniu 966 r., w Gnieźnie wzniesiono pierwszą na ziemiach Polan świątynię pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

☐ Syn Mieszka i pierwszy koronowany król Polski Bolesław Chrobry w Sandomierzu ufundował kościół dedykowany Najświętszej Maryi Pannie.

☐ Polskie rycerstwo obrało Maryję za swoją patronkę i Jej

wizerunek widniał na jego bojowych sztandarach. Z XIII wieku pochodzi hymn „Bogurodzica”, który 15 lipca 1410 r. wiódł polskich rycerzy do zwycięstwa w bitwie pod Grunwaldem.

☐ Król Zygmunt I Stary przykatedrze krakowskiej ofiarował Najświętszej Paniencie kaplicę nazywaną potem Zygmuntofską.

☐ Na palcu hetmana wielkiego koronnego, wielkiego wojownika, ale i pisarza i pamiętnikarza – Stanisława Żółkiewskiego w czasie ekshumacji znaleziono pierścień z napisem: „Mancipium Mariae”, czyli „własność Maryi”.

„POTOP SZWEDZKI”

Symbolem wolności narodowej i religijnej stała się właśnie Matka Boża Częstochowska na Jasnej Górze. W 1655 r. Szwedzi napadli na Rzeczpospolitą. Ojczyzna nie była na to przygotowana. Naród był skłócony, szlachta podzielona. Sytuacja doprowadziła do zajęcia kraju przez Szwedów. Przekazy mówią, że 8 listopada 1655 r. wojska wroga stanęły pod murami Jasnej Góry. Najeźdźcy byli przekonani, iż twierdza się podda równie szybko jak reszta kraju. Wbrew zdrowemu rozsądkowi, Polacy oddani Matce Bożej, postanowili stawić czoła

ogromnej armii wroga i bronić się do ostatniego żołnierza.

Niewielka armia Maryi odniosła zwycięstwo. Wydarzenie to miało zatem nie tylko znaczenie polityczne, ale również religijne. Król Jan Kazimierz docenił opiekę Matki Boskiej i złożył uroczyste ślubowanie w Katedrze Lwowskiej, oddając kraj pod jej opiekę. Od tej chwili Maryja stała się patronką i Królową Polski.

DLACZEGO 3 DZIEŃ MAJA?

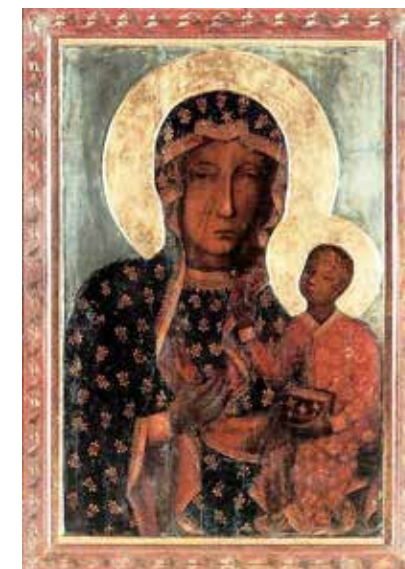
Śluby króla Jana Kazimierza nie zostały od razu spełnione. Dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Episkopat Polski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie święta „Królowej Polski”. Biskupi zaproponowali dzień 3 maja, aby podkreślić nierozwalną łączność tego święta

z Sejmem Czteroletnim i uchwaloną 3 maja 1791 roku – konstytucją.

Papież, św. Pius X ustanowił święto Królowej Polski najpierw dla archidiecezji lwowskiej. Jego następca – Pius XI, w roku 1924 rozszerzył je na całą Polskę.

Od tego czasu mocą decyzji Watykanu Polacy właśnie 3 maja obchodzą wspomnienie dwóch wielkich wydarzeń: ślubów króla Jana Kazimierza, które miały miejsce 1 kwietnia 1656 r. we Lwowie oraz uchwalenia Konstytucji 3 Maja z 1791 r.

Oba te wydarzenia rozegrały się w obliczu wielkiego zagrożenia utraty niepodległości. W czasach króla Jana Kazimierza był to najazd przez szwedzkie i rosyjskie armie oraz rebelia Kozaków pod wodzą Chmielnickiego. A w 1791 roku Polska była już po pierwszym rozbiórze i, niestety, istniało realne niebezpieczeństwo dalszych podziałów terytorium Polski przez Prusy, Austrię i Rosję.



Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej

Opis złożenia ślubów lwowskich pióra Henryka Sienkiewicza:

„Ze mszą wyszedł nuncjusz apostolski Widon, przybrany na purpurze w ornat biały, naszywany perłami i złotem. Dla króla urządzono klęcznik między wielkim ołtarzem a stallami, przed klęcznikiem leżał rozpostarty dywan turecki. Kanoniczkie krzesła zajęli biskupi i świeccy senatorowie. Różnobarwne światła wchodzące przez okna w połączeniu z blaskiem świec, od których ołtarz gorzeć się zdawał, padały na twarze senatorskie, ukryte w cieniu kanonicznych krzesel, na białe brody, na wspaniałe postawy, na złote łańcuchy, aksamity i fiolety. Rzekłbyś: rzymski senat, taki w tych starych majestat i powaga; gdzieniegdzie wśród sędziwych głów widać twarz senatora-wojownika, gdzieniegdzie błysnie jasna główka młodego panięcia; wszystkie oczy utkwione w ołtarz, wszyscy modlą się; błyszczą i chwieją się płomienie świec; dymy z kadzielnicy igrają i kłębią się w blaskach. Z drugiej strony stallów kościół nabity głowami, a nad głowami tęczą chorągwi jako tęczą kwiatów się mieni.

Majestat króla Jana Kazimierza padł wedle zwyczaju krzyżem i korzył się przed majestatem bożym. Wreszcie wydobył ksiądz nuncjusz z cyborium kielich i zbliżył się z nim do klęcznika. Wów-

czas król podniósł się z jaśniejszą twarzą, rozległ się głos nuncjusza: – Ecce Agnus Dei..., i król przyjął komunię. Przez jakiś czas klęczał schylony; na koniec podniósł się, oczy zwrócił ku niebu i wyciągnął obie ręce. Uciszyło się nagle w kościele tak, że oddechów ludzkich nie było słychać. Wszyscy odgadli, że chwila nadeszła, i że król jakiś ślub będzie czynił; wszyscy słuchali w skupieniu ducha, a on stał ciągle z wyciągniętymi rękoma, wreszcie głosem wzruszonym i jak dzwon donośnym, tak mówić począł:

– Wielka człowieczeństwa boskiego Matko i Panno! Ja, Jan Kazimierz, Twego Syna, Króla królów i Pana mojego, i Twoim zmiłowaniem się król, do Twych najświętszych stóp przychodząc tę oto konfederację czynię: Ciebie za Patronkę moją i państwa mego Królową dzisiaj obieram. Mnie, Królestwo moje Polskie Wielkie Księstwo Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflanckie i Czernihowskie, wojsko obojga narodów i pospólstwo wszystkie Twojej osobliwej opiece i obronie polecam-Twojej pomocy i miłosierdzia w teraźniejszym utraپieniu królestwa mego przeciwko nieprzyjaciołom pokornie żebrzę...



Obraz Józefa Brandta „Bogurodzica”, 1909
/ Źródło: www.pl.wikipedia.org

Pierwszą
znaną polską
pieśnią jest
Bogurodzica – piękny
dowód szacunku,
jakim Polacy darzyli
i darzą NMP



Tu padł król na kolana i milczał chwilę, w kościele cisza ciągle trwała śmiertelna, więc wstawił tak dalek mowił:

– A że wielkimi Twymi dobrodziejstwami zniewolony przymuszony jestem z narodem polskim do nowego i gorącego Tobie służenia obowiązku, obiecuję Tobie, moim, ministrów, senatorów, szlachty i pospólstwa imieniem. Synowi Twemu Jezusowi Chrystusowi, Zbawicielowi naszemu, cześć i chwałę przez wszystkie krainy królestwa polskiego rozszerzać, czynić wolą, że gdy za zlitowaniem Syna Twego otrzymam wiktoryę nad Szwedem, będę się starał, aby rocznica w państwie mym odprawiała się solennie do skończenia świata rozpamiętywaniem łaski boskiej i Twojej, Panno Przeczysta!

Tu znów przerwał i klęknął. W kościele uczynił się szmer, lecał głos królewski wnet go uciszył i choć drżał teraz skruczą, wzruszeniem, tak dalek mowił jeszcze donośniej:

– A że z wielkim żalem serca mego uznaję, dla jęczenia w opresji ubogiego pospólstwa oraczów, przez żołnierstwo uciemiężonego, od Boga mego sprawiedliwą karę przez siedm lat w królestwie moim różnymi plagami trapiącą nad wszystkich ponoszę, obowiązuję się, iż po uczynionym pokoju starać się będę ze stanami Rzeczypospolitej

usiłnie, ażeby odtąd utrapione pospólstwo wolne było od wszelkiego okrucieństwa, w czym, Matko Miłosierdzia, Królowo i Pani moja, jakoś mnie natchnęła do uczynienia tego wotum, abyś łaską miłosierdzia u Syna Twego uprosiła mi pomoc do wypełnienia tego, co obiecuję.

Słuchało tych słów królewskich duchowieństwo, senatorowie, szlachta, gmin. Wielki płacz rozległ się w kościele, który naprzód w chłopskich piersiach się zerwał i z onych wybuchnął, a potem stał się powszechny. Wszyscy wyciągnęli ręce ku niebu, rozplakane głosy powtarzały: „Amen! amen! amen!”, na świadectwo, że swoje uczucia i swoje wota ze ślubem królewskim łączą. Uniesienie ogarnęło serca i zbratały się w tej chwili w miłości dla Rzeczypospolitej i jej Patronki. Za czym radość niepojęta jako czysty płomień rozpalila się na twarzach, bo w całym tym kościele nic było nikogo, kto by jeszcze wątpił, że Bóg Szwedów pograży.

Król zaś po ukończonym nabożeństwie, wśród grzmotu wystrzałów z muszkietów i dział, wśród gromkich okrzyków: „Wiktorja! Wiktorja! Niech żyje!” – jechał do grodu i tam one niebieską konfederację wraz z tyszowiecką roborował.

(H. Sienkiewicz, Potop, t. 2, rozdz. 30)



■ Obraz Jana Matejki „Śluby Jana Kazimierza”, 1893

/ źródło: www.pl.wikipedia.org

Co robić w czasie kwarantanny?

Prawdopodobnie w ostatnich wyjątkowo trudnych czasach wiele osób zadawało sobie właśnie takie pytanie.

Dla bibliotek okres ten również nie był lekki. Wszystkie zetknęły się z problemem: jakie usługi i w jaki sposób zaproponować miłośnikom książek. W związku z wprowadzonym obowiązkiem izolacji, wszystkie biblioteki czasowo przestały przyjmować czytelników, ale pomimo kwarantanny instytucje te oferowały swoje zajęcia w systemie online.

Kiszyniowska Biblioteka im. B. P. Haşdeu, filia której jesteśmy, przedstawiła czytelnikom kilka propozycji, jak np. projekt zatytułowany „Czytajcie na głos”, kiedy to wszyscy chętni czytają w językach obcych. Nasza Biblioteka im. A. Mickiewicza zaprosiła do udziału w projekcie Aleksandrę Nica-Zdaniuk, żonę Ambasadora Polski w Republice Mołdawii.

Kolejną inicjatywę zatytułowano „Zostanę w domu” i była ona propozycją w ramach „Tygodnia twórczości i innowacji”. Nasi bibliotekarze i przyjaciele biblioteki zaprosili dzieci, ich rodziców, babcię i dziadków do posłuchania ciekawych opowiadań, przydatnych porad związanych z nauką wczesnego czytania i pisania. W tej akcji również uczestniczyła biblioteka im. A. Mickiewicza. Przeczytaliśmy opowiadania polskiej pisarki Anieli Cholewińskiej-Szkolik „Misia i jej mali pacjenci” w tłumaczeniu na język rumuński. Opowiadania te są także częścią programu „Czytamy polskich autorów”, który nasza biblioteka zainicjowała na początku roku.

Wracając do „Tygodnia twórczości i innowacji”, było to jego pierwsze wydanie online i oka-



Oxana Andreev
czyta o przygodach
Misi i jej małych
pacjentów

zało się wyjątkowym, ponieważ wszyscy kiszyniowscy bibliotekarze przez cały tydzień szukali i dzielili się najbardziej kreatywnymi pomysłami w pracy bibliotek podczas izolacji i po jej zakończeniu.

Biblioteka polska na swoim blogu „Polonistyka” dzieliła się ponadto ciekawymi artykułami i przepisami, a na Facebooku, Instagramie i Twitterze zachęcała do obejrzenia polskich filmów. Po dawnym działaniu program Canva, służący do tworzenia projektów graficznych. Tyle tylko, że tym razem prezentowano go dla chętnych w wersji online. A przy pomocy usługi Web Banking nauczyliśmy czytelników umiejętności korzystania z kart bankomatowych.

I oczywiście, nie opuszczaliśmy spotkań online „Wszystko dla

wychowania” grupa naszych mamus. Stworzyły one cudowny film z okazji Dnia Rodziny, który obchodzono 15 maja. W tym dniu rodziny z różnych miejscowości Republiki Mołdawii i Europy przeczytały cytaty o książkach i czytaniu. A w Dniu Europy nasze mamusie razem z dziećmi rysowały flagi wszystkich państw Unii Europejskiej, a Biblioteka im. A. Mickiewicza przygotowała wideo o Polsce.

Biblioteki, nawet na odległość, będą zawsze blisko swojego czytelnika. Właśnie tym zajmowaliśmy się podczas kwarantanny!

Oxana Andreev,
Dyrektor Biblioteki
im. Adama Mickiewicza

Tłum. na język polski
Lucyna Otwinowska



Adina i Olga
Panfil
z Kiszyniowa –
uczestniczki
filmiku
nakręconego
z okazji
Dnia Rodziny



„Pieśń z tysiąca słów” z Besarabii

„Cântecul cu o mie de cuvinte” din Basarabia

Na początku ubiegłego wieku, a dokładniej po 1918 roku, kiedy Besarabia otworzyła się na kulturę zachodnią, w jej najważniejszych ośrodkach – Kiszyniowie i Biłcach – pojawiła się imponująca ilość kobiet-poetek. W latach 1918-1940 w czasopismach poświęconych kulturze odnotowano ponad dwadzieścia besarabskich poetek. Ich utwory, jedne udane, inne naiwne, wyrażają szczególną ekspresyjność poetyckiego postrzegania wydarzeń społeczno-historycznych.

Obecność kobiet w poezji do lat 60. XX wieku nie została odnotowana wyjątkowymi osobowościami, w literaturze mołdawskiej tego okresu występują one incydentalnie. W pokoleniu lat sześćdziesiątych pojawia się Irina Stavschi, której najbardziej znaczące utwory poetyckie wpisują się w ramy nurtu romantycznego (zbiory „Lecă-żurawie” (1961) i „Bajkowy ptak” (1969).

W roku 2019 Irina Stavschi ukończyłaby 100 lat. Z tej okazji w Republice Mołdawii oddano hołd poetce, wydając zbiór jej wierszy „Pieśń z tysiąca słów”. Książkę opracował i zredagował pracownik naukowy Instytutu Filologii Rumuńskiej przy Ministerstwie Edukacji, Kultury i Nauki Republiki Mołdawii Daniel Verejanu. Wstęp do niej napisał krytyk literacki Tudor Palladi, prezentując twórczość Iriny Stavschi.

opr. **Lucyna Otwinowska**



La începutul secolului trecut, mai exact, după 1918, când în Basarabia se atestă o deschidere către cultura occidentală, în orașele mari din acest spațiu – Chișinău și Bălți – apare un număr considerabil de poete. Între anii 1918 și 1940, în revistele de cultură sunt prezente mai bine de douăzeci de poete. Creațiile acestora, unele foarte bune, altele naive, sunt dovada unei sensibilități aparte în receptarea evenimentelor social-istorice.

După război, până în anii '60, prezența feminină în poezia din Basarabia este sporadică. Făcând parte din generația șaizecistă, Irina Stavschi devine o voce distinctă prin volumele de poezie „Vin cocoarele” (1961) și „Pasărea măiastră” (1969), încadrându-se în perimetrul formulei romantice.

În 2019, Irina Stavschi ar fi împlinit 100 de ani. Cu această ocazie, în semn de omagiu, a fost publicată culegerea de versuri „Cântecul cu o mie de cuvinte”. Volumul a fost îngrijit de Daniel Verejanu, cercetător la Institutul de Filologie Română al Ministerului Educației, Culturii și Cercetării din Republica Moldova. Prefața cărții – o incursiune în creația Irinei Stavschi – este semnată de criticul literar Tudor Palladi.

trad. **Lucia Țurcanu**

IRINA STAVSCHI, ur. 05.03.1919 we wsi Bălan koło Râșcani, zm. 20.10.1994 w Kiszyniowie. Wybitna poetka, tłumaczka, prozaik, utalentowana artystka-plastyk.

Absolwentka uniwersytetu w Czerniowcach.

Autorka kilkudziesięciu tomów wierszy, książek dla dzieci i tłumaczeń (często ilustrowanych własnymi rysunkami). Wiele wierszy Iriny Stavschi zostało przetłumaczonych na języki innych narodów byłego Związku Radzieckiego.

IRINA STAVSCHI s-a născut pe 5.03.1919 în satul Bălan, în apropiere de Râșcani, și s-a stins din viață pe 20.10.1994 la Chișinău. Este poetă, traducătoare, prozatoare, artist plastic talentat.

A absolvit Universitatea din Cernăuți.

A publicat volume de poezie, cărți pentru copii și traduceri (multe dintre acestea fiind ilustrate cu desene ale autoarei). Poemele Irinei Stavschi au fost traduse în limbile popoarelor din fosta URSS.

O bieleckim okresie życia (lata 1935–1940) poetki i pisarki Iriny Stavschi mówi **BOGDAN POLIPCIUC**, tłumacz jej wierszy na język polski.

Irina Stavschi – episodul bălțean Irina Stavschi – epizod bielecki



Fire romantică, dar, în același timp, dărză și neconformistă, poeta basarabeană Irina Stavschi a scris o poezie sensibilă, feminină, puternic ancorată în adevăr, dreptate, natură, speranță.

A trăit în vremuri dificile. În vijelia schimbărilor radicale din anii '40 ai secolului XX, când România, forțată de ultimatumul din partea URSS, a cedat Basarabia și Bucovina de Nord, Irina Stavschi a fost deportată de autoritățile sovietice în Kazahstan, ca „element antisovietic”.

Pe 26 mai 1946, revenită, după executarea termenului de deportare, în partea europeană a URSS, a trăit o profundă dramă personală, fiind despărțită de iubirea vieții sale – Eugeniu Coșeriu. Era frământată și de gândul dacă Eugen mai este viu după un război atât de sângeros. Nimeni nu știa nimic despre el, nici măcar părinții. Irina Stavschi s-a căsătorit, până la urmă, cu un inginer moscovit, viața devenindu-i un adevărat chin, care a durat mai mult de 30 de ani. Nu a avut copii. Atitudinile sale ferme, precum refuzul de a se înscrie în

Romantyczna z natury, ale także odważna i nonkonformistyczna, besarabska poetka Irina Stavschi stworzyła wrażliwą, kobiecą poezję, mocno zakorzenioną w prawdzie, sprawiedliwości, naturze, nadziei.

Irina żyła w trudnych czasach. W burzy radykalnych przemian lat 40. XX wieku, kiedy Rumunia pod naciskiem siły i wobec ultimatum wydanego przez ZSRR, oddała Besarabię i północną Bukowinę, Irina Stavschi została wysiedlona przez władze radzieckie do Kazachstanu jako „antysowiecki element”¹.

26 maja 1946 roku, wróciwszy po deportacji do europejskiej części ZSRR, doświadczyła głębokiego osobistego dramatu, będąc odcięta od miłości swego życia – Eugena Coșeriu². Martwiła ją również myśl, czy Eugen żyje po tak krwawej wojnie. Nikt nie miał o nim żadnych wiadomości, nawet jego rodzice. Irina wyszła więc za mąż za moskiewskiego inżyniera, zamieniając swoje życie w udrękę, trwającą ponad 30 lat. Nie miała dzieci. Jej zdecydowane postawy, takie jak odmowa zapisania się do wszechmocnej Partii Komunistycznej lub jej pozycja pro-zjednoczeniowa z Rumunią stworzyła jej w Mołdawskiej SRR wystarczająco dużo trudności i wrogości. Niewielu ją rozumiało i wspierało. Jednak jej sztuka pokonała wszystkie przeszkody, a nawet przekroczyła wiele granic, w tym też granice Japonii, gdzie do jej wiersza „Głosy Hiroszimy” skomponowano muzykę.

Przedwojenne lata 1935-1940, spędzone w Biłcach, były szczególnie szczęśliwe dla Iriny. W Wielkiej Rumunii³ był to okres stabilności, dobrobytu, kulturalnego rozkwitu. Będąc uczennicą Liceum dla Dziewcząt „Domnița Ileana”, Irina Stavschi pisze wiersze w języku rumuńskim, które zaczynają być publikowane najpierw w gazecie licealnej „Murmur” („Szept”), potem – w kiszyniowskich periodykach.

Jako uczennica starszej klasy nosiła białą kokardę do mundurka i według zasad liceum musiała się opiekować dziewczynką klasy niższej, noszącą czarną kokardę. Właśnie tą dziewczynką, młodszą o dwa lata, była moja matka – Halina Jadwiga Mikłaszewska (Galea). Między nimi zawiązała się trwała przyjaźń, dziewczynki były prawie nierozłączne. Młodsza bezwzględnie podziwiała starszą – utalentowaną, zdecydowaną i pewną siebie. Galea była jedynaczką, bardzo nieśmiałą, przeciętną uczennicą. W przeciwieństwie do niej Irina, mająca dwóch braci i młodszą siostrę, była ►



Partidul Comunist atotputernic sau poziția pro-unionistă în relația cu România, i-au adus destule ostilități și dificultăți. Puțini au înțeles-o și au sprijinit-o. Arta ei însă a trecut peste toate obstacolele și chiar peste multe hotare, inclusiv ale Japoniei, unde poemul său „Glasurile Hiroshime” a fost pus pe muzică.

Anii petrecuți la Bălți – 1935-1940 – au fost cu adevărat fericiți pentru Irina Stavschi. Pentru România Mare, aceasta a fost o perioadă de stabilitate, prosperitate, avânt cultural. Elevă la Liceul de Fete „Domnița Ileana”, Irina Stavschi scrie versuri în limba română. Poemele sale încep să fie publicate, mai întâi în ziarul Liceului de Fete, numit „Murmur”, apoi și în revistele din Chișinău.

Elevă la cursul superior (care purta cocardă albă la uniformă – conform regulilor liceului), trebuia să tuteleze o fetiță de la cursul inferior (purtaoare de cocardă neagră). Această fetiță, mai mică cu doi ani, se dovedește a fi mama mea – Halina Jadwiga Miclașevschi (Galea). Între cele două fete se leagă o prietenie strânsă, ele fiind aproape nedespărțite. Desigur, Galea o ascultă și o admiră necondiționat pe Ira, atât de talentată, hotărâtă și sigură pe ea. Galea era singurul copil la părinți, timidă, o elevă medie. Spre deosebire de ea, Irina, care avea doi frați și o soră mai mică, era dezinvoltă, strălucitoare. O simpatiza mult pe mica poloneză Halina Miclașevschi. Familia Stavschi avea origini poloneze (mama Irinei, Olga Wertinska-Denisenco, provenea din nobilimea ucraineano-poloneză; tatăl, Teodor Stavschi, era inginer de drumuri), iar aceasta le-a apropiat și mai mult pe fete.

Au petrecut mult timp împreună, mai ales în grădina familiei Miclașevschi, plină de flori și pomi fructiferi. Când vremea ploioasă nu le permitea să stea afară, se refugiau în salonul din casa încăpătoare a familiei Miclașevschi, care se afla în centrul Bălților. Aici, Galea cânta la pian, iar Irina vorbea cu înflăcărare, recita poezii, desena, organiza diferite jocuri. Auditoriul era compus din tineri și copii, între care și sora Irinei – Nonna. Au fost clipe minunate, fără griji și necazuri. Din păcate, astfel de momente frumoase nu vor mai fi multe în viața lor.

S-a păstrat un album al mamei mele, în care ea și prietenele ei făceau notițe, desenau, puneau la păstrat flori și frunze uscate, fotografii, scriau diferite urări și poezii. Este un jurnal inedit al acelor vremuri, văzute prin prisma naivă a unor fete dintr-o provincie destul de specifică – Basarabia. Ira Stavschi este cea mai prezentă în album, cu poezii, desene, urări, sfaturi. M-au impresionat mai ales desenele, foarte reușite și expresive! Nu este întâmplător faptul că, încă la vârsta de 14 ani, Irina a primit premiul întâi la expoziția orașului Bălți, pentru desenul intitulat „Romeo și Julieta” (în perioada în care familia Stavschi nu era în Basarabia, acest tablou a fost vândut și scos în afara țării; din păcate, nu a putut fi găsit).



■ Irina Stavschi i Halina Jadwiga Mikłaszewska

bystra i nieskrępowana. Bardzo lubiła małą Polkę Halinę Mikłaszewską. Rodzina Stavschi (Stawskich) miała polskie korzenie – matka Iriny, Olga Wertinska-Denisenco pochodziła z ukraińsko-polskiej szlachty, ojciec, Teodor Stavschi (Stawski) był inżynierem drogowym – i to jeszcze bardziej zbliżyło dziewczęta.

Spędzały razem dużo czasu, zwłaszcza w ogrodzie rodziny Mikłaszewskich⁴, pełnym kwiatów i drzew owocowych. A gdy deszczowa pogoda nie pozwalała przebywać na świeżym powietrzu, szukały schronienia w salonie dużego domu Mikłaszewskich znajdującym się w centrum Białej. Tutaj Galea grała na pianinie, a Irina perorowała, recytowała wiersze, rysowała, organizowała gry. Publiczność składała się z młodzieży i dzieci, w tym siostry Iriny – Nonny. To były wspaniałe chwile, bez zmartwień i kłopotów. Takich chwil w ich życiu, niestety, nie będzie wiele.

Zachował się album mojej mamy, w którym ona i jej przyjaciółki robiły różne notatki, rysunki, składały życzenia, przechowywały zasuszone kwiaty i liście, fotografie i zamieszczały wiersze. To wyjątkowy pamiętnik tamtych czasów, widziany przez naiwny pryzmat młodych dziewcząt z dość specyficznej prowincji – Besarabii. Najbardziej obecna w tym albumie jest Irina Stavschi: z wierszami, rysunkami, życzeniami, poradami. Ja osobiście byłem głęboko wzruszony jej rysunkami – bardzo udane i wyraziste! Nieprzypadkowo, mając jeszcze 14 lat, Irina otrzymała pierwszą nagrodę na wystawie w Białej za obraz zatytułowany „Romeo i Julia” (podczas nieobecności rodziny Stavschi w Besarabii ten obraz został sprzedany i wywieziony za granicę – niestety, nie udało się go odzyskać).

Multe dintre detaliile amintite mai sus le-am aflat de la sora mai mică a Irinei Stavschi, doamna Nonna Stavschi, care a împlinit, pe 11 aprilie anul curent, 93 de ani, și care este stabilită în Germania. Doamna Nonna își amintește cu nostalgie de clipele frumoase petrecute în grădina și în salonul familiei Miclașevschi din Bălți, unde Irina Stavschi și Galea Miclașevschi erau actrițele principale. Pe parcursul mai multor ani, cele două prietene au fost despărțite și nu au știut nimic una despre alta. După război, prin intermediul unor cunoștințe comune, au reluat corespondența, dar nu au mai reușit să se întâlnească. Irina Stavschi, care locuia atunci în Chișinău, i-a trimis Halinei Miclașevschi la București câteva dintre cărțile sale, editate în URSS, în limba română cu litere chirilice. Mult timp nu le-am acordat atenție, neputând să le citesc. Abia fiind la universitate, după ce am învățat limba rusă, am reușit să le descifrez.

Tot de la doamna Nonna Stavschi am aflat despre volumul „Cântecul cu o mie de cuvinte”, editat la Chișinău în 2019, ca omagiu adus Irinei Stavschi, o carte care apropie cititorul de personalitatea puternică și creația interesantă a poetei. Cu ajutorul prietenilor din Republica Moldova, am reușit să obțin cartea! Am avut marea bucurie să văd poezia Irinei Stavschi publicată în limba română cu litere latine. Doamna Nonna, sora poetei, își amintește că acesta a fost întotdeauna marea ei vis.

Vă propun trei poeme ale Irinei Stavschi din acest volum, în limba română și traduse de mine în limba polonă. Prin aceste câteva cuvinte, prin care am descris episodul bălțean din viața Irinei Stavschi, vreau să subliniez legăturile ei poloneze, pe care le-a avut prin mama mea, dr. Halina Jadwiga Miclașevschi.

Bogdan Polipciuc

30.04.2020

Fotografii din arhiva Nonna Stavschi

¹ Deportările organizate de autoritățile URSS în 1941 au afectat populația din țările baltice, Bielorusia, Ucraina și Moldova. Evacuarea populației a avut loc în cadrul campaniei de așa-numită „curățare” de „elementele antisovietice criminale și social periculoase” și de membrii familiilor acestora.

² Eugeniu Coșeriu – lingvist cu origini basarabene, stabilit în Germania; specialist în lingvistică romanică; profesor; autor a peste 50 de cărți; membru de onoare al Academiei Române (din 1991). Biblioteca Municipală din Bălți poartă numele lui Eugeniu Coșeriu.

³ România Mare se naște din ideea de maximă lărgire a granițelor țării. Această idee se realizează la sfârșitul Primului Război Mondial, când Basarabia, Bucovina și Transilvania se unesc cu Regatul României, având loc astfel extinderea teritoriului României. Basarabia a fost în componența României în perioada 1918-1940 și pentru scurt timp între 1941-1944.

⁴ Am publicat un articol despre parcurile orașenești din Bălți, unul deținut înainte de familia Miclașevschi, în nr. 10/2019 al revistei „Jutrzenka”.

⁵ Până în 1989, în RSS Moldovenească, textele în limba română se scriau cu litere chirilice („limba moldovenească”). În prezent, acest alfabetul este folosit în Transnistria.

Wiele z powyższych szczegółów dowiedziałem się od młodszej siostry Iriny – Nonny Stavschi, która skończyła 11 kwietnia tego roku 93 lata i obecnie mieszka w Niemczech. Pani Nonna z nostalgią wspomina te piękne momenty z ogrodu i salonu rodziny Mikłaszewskich z Białej, w których głównymi bohaterkami były Irina Stavschi i Galea Mikłaszewska. Przez wiele lat przyjaciółki żyły rozdzielone i nie wiedziały nic jedna o drugiej. Po wojnie, poprzez znajomych, wznowiły korespondencję, ale już nie udało się im spotkać. Irina Stavschi, mieszkająca wówczas w Kiszyniowie, wysłała Halinie Mikłaszewskiej do Bukaresztu kilka swoich książek, wydanych w ZSRR w języku rumuńskim pisanym cyrylicą⁵. Długo nie zwracałem na nie uwagi, nie potrafiąc ich przeczytać. Dopiero na Uniwersytecie, kiedy nauczyłem się języka rosyjskiego, udało mi się je rozszyfrować.

Również od Pani Nonny Stavschi dowiedziałem się o wydanej w 2019 roku w Kiszyniowie książce „Pieśń z tysiąca słów” poświęconej Irinie Stavschi, która przybliży czytelnikom silną osobowość i ciekawą twórczość poetki. Poprzez przyjaciół z Republiki Mołdawii udało mi się ją zdobyć! Z wielką radością zauważyłem, że poezja Iriny Stavschi była opublikowana w języku rumuńskim czcionką łacińskiego alfabetu. Jak przypomina jej siostra Nonna, to zawsze było marzeniem autorki.

Poniżej proponuję trzy wiersze Iriny Stavschi z tego tomiku razem z moimi tłumaczeniami na język polski. A przez te kilka słów, którymi opisałem bielecki epizod z życia Iriny Stavschi, chcę podkreślić jej polskie powiązania poprzez moją matkę – dr Halinę Jadwigę Mikłaszewską.

Bogdan Polipciuc

30.04.2020

Zdjęcia z archiwum Nonny Stavschi

¹ Deportacje organizowane przez władze ZSRR w 1941 r. dotknęły kraje nadbałtyckie: Białoruś, Ukrainę i Mołdawię. Wysiedlenia odbywały się w ramach akcji nazywanej oficjalnie „czystką antyradzieckich przestępców i społecznie niebezpiecznego elementu oraz ich rodzin”.

² Eugeniu Coșeriu – naukowiec-lingwista besarabskiego pochodzenia, który mieszkał w Niemczech; specjalista językoznawstwa romańskiego, profesor, autor ponad 50 książek, członek honorowy Rumuńskiej Akademii (1991). Jego imieniem nazwana została miejska biblioteka w Białej.

³ Wielka Rumunia – koncepcja maksymalnego powiększenia granic Rumunii zrealizowana po zakończeniu I wojny światowej, kiedy to po zjednoczeniu Besarabii, Bukowiny i Siedmiogrodu z Królestwem Rumunii granice państwa zostały powiększone. Besarabia wchodziła w skład Rumunii w latach 1918-1940 i na krótko wróciła w latach 1941-1944.

⁴ Artykuł o ogrodach miejskich w Białej, należących wcześniej do rodziny Mikłaszewskich, został opublikowany w nr. 10/2019 „Jutrzenki”.

⁵ Przed 1989 r. w Mołdawskiej SRR do zapisu języka rumuńskiego wykorzystywano cyrylicę („język mołdawski”). Obecnie taki alfabet jest stosowany jedynie w Naddniestrzu.



Wiersze IRINY STAVSCHI z tomiku „Cântecul cu o mie de cuvinte” („Pieśń z tysiąca słów”) wydany w 2019 roku w Kiszyniowie.

CÂNTECUL CU O MIE DE CUVINTE

Am spus cândva
Am spus cândva că am venit din soare?
Am spus cândva
Că am venit din cântec?
Că visele-mi sunt păsări călătoare?
Că viața mi-i fermecat descântec?

Minciuni sunt toate visurile mele!
Minciună e și viața și avântul!
E-așa departe cerul plin de stele!
Și-așa de aproape praful și pământul!

1938

CAD FULGII MARI...

Cad fulgii mari, rotindu-se alene,
Se-aștern pe uliți, case, parmaclăcuri...
Și mi-a părut, privindu-i printre gene,
Că norii cern scrisori în albe plicuri...

1955

TRĂINICIE

Atât de slab pe lume-i omul!
S-a dus de parcă s-a topit.
Dar pe pământ rămâne pomul,
De el cândva la prag sădit.
Rămâne vie fapta. Gândul,
Ascuns în ea, rămâne viu.
Căci fapta-i este doar veșmântul.
Și sufletul rămâne. Știu.
Se moștenește. Se păstrează.
E amintire. E destin.
Acea biruitoare rază
Aducătoare de alin.

1979

POWIEDZIAŁAM KIEDYŚ

Czy kiedyś powiedziałam
Że przyszedłem ze słońca?
Czy kiedyś powiedziałam
Że przyszedłem ze śpiewu?
Że moje sny to ptaki lecące bez końca?
Że me życie to jedna wróżba bez gniewu?

Kłamstwami są wszystkie sny moje!
Kłamstwem jest i życie i wzlot!
Niebo z gwiazdami są daleko – to znoje!
O wiele bliżej jest ziemia, pył i plot!

PADAJĄ WIELKIE PŁATKI ŚNIEGU...

Padają kręcąc się wielkie płatki śniegu,
Nakrywają domy, ulice, aż do brzegu...
Patrząc przez rzęsy, zdaje mi się że są sterty,
Że to chmury sieją listy w białe koperty...

TRWAŁOŚĆ

Tak słaby jest na świecie człek!
Zniknął, niby się stopił.
Ale na ziemi zostaje drzewo-wiek,
Którego on przy progu posadził.
Lecz pozostaje żywy czyn.
Myśl schowana w nim nadal żywa.
Bo czyn to tylko szata-płyn.
Dusza pozostaje. Wiem, choć się ukrywa.
To spadek. Coś co nadal trwa.
To wspomnienie. To przeznaczenie.
To zwycięski promień – iskra
Co przynosi ukojenie.

tłum. na język polski **Bogdan Polipciuc**
2019

Koło Młodych Dziennikarzy „Polonia” wspiera lekarzy

Koronawirus zepsuł wiele planów, ale nie udało się mu całkowicie zatrzymać życie. Członkowie Koła Młodych Dziennikarzy „Polonia” w Głodianach nie mieli możliwości w okresie kwarantanny spotykać się jak zwykle, przeprowadzać wywiadów i pisać reportaży. Gdy młodzi dziennikarze dowiedzieli się o akcji „JesteśMy z Wami!” postanowili do niej dołączyć.

– Pod kierownictwem naszej nauczycielki Pani Ali Klimowicz zorganizowaliśmy lekcje online, na których nauczyliśmy się pisać podziękowania. Bardzo chcieliśmy wyrazić wdzięczność lekarzom za ich poświęcenie podczas pandemii koronawirusa – mówi Andrei Certan, jeden z dziennikarzy.

– Ponadto podczas takiego szkolenia wszyscy nauczyli się odbierać różne pliki i drukować je. A ten, kto nie miał w domu drukarki, sam na-

malował logo akcji. W ten sposób chcieliśmy wesprzeć lekarzy. Chcieliśmy aby mieli dobry nastrój, gdy idą do sal i oddziałów! – dodaje Ilona Spijavca.

– Zdaliśmy sobie sprawę, że prawdziwi dziennikarze mogą wykonywać swoją pracę nawet w nietypowych sytuacjach – podsumowała zajęcie na odległość podczas pandemii Valeria Slivca.

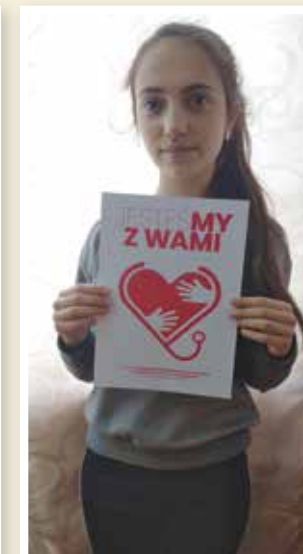
(ak)

“ Члены Клуба юных журналистов «Полония» в Глодянах, присоединяясь к акции «JesteśMy z Wami!», выражают огромную благодарность и уважение к медикам за их трудную работу, особенно во время пандемии коронавируса.

То, что наиболее ценно – наше здоровье и жизнь, – находится в руках врачей, медицинских сестер, спасателей, всего медицинского персонала. Мы восхищаемся их отвагой и самоотверженностью. Трудно выразить нашу глубокую признательность ко всем работникам медицины. Хотим сделать это хотя бы в такой форме. Пусть знают, что мы с ними!

“ Członkowie Koła Młodych Dziennikarzy „Polonia” w Głodianach wyrażają podziękowanie za trudną pracę w czasie pandemii koronawirusa wszystkim medykom. Przystępując do akcji „JesteśMy z Wami!” chcemy wyrazić wdzięczność i okazać szacunek dla wszystkich zawodów medycznych.

To, co najcenniejsze – nasze zdrowie i życie – jest w rękach lekarzy, pielęgniarek, ratowników, całego personelu medycznego. Podziwiamy ich odwagę i poświęcenie. Trudno wyrazić, jak jesteśmy im wdzięczni. Chcemy to zrobić przynajmniej w tej formie. Niech wiedzą, że jesteśmy z nimi.



„JesteśMY
z WAMI”
to akcja, której
celem jest wyrażenie
wdzięczności
w stosunku do służb
medycznych.

LIVE ONLINE LEARNING w Krakowskich Szkołach Artystycznych

W Krakowskich Szkołach Artystycznych już od roku szkolnego 2020/2021 ruszamy z Live Online Learning – rozwiązaniem edukacyjnym dedykowanym Polonii. Dzięki niemu Polacy mieszkający poza granicami kraju będą mogli realizować pełny program wybranych kierunków i w efekcie otrzymać cenną na rynku pracy dyplom. Live Online Learning jest przeznaczony dla wszystkich, którzy z różnych powodów nie mogą w tym momencie podjąć nauki w Polsce, chcą jednak rozwijać swoją karierę w dziedzinach takich jak: projektowanie mody, fotografia, projektowanie wnętrz, aktorstwo, czy choreografia.

Słuchacze Live Online Learning zyskują możliwość uczestnictwa w zajęciach w czasie rzeczywistym oraz konsultacji z prowadzącymi stając się pełnoprawnymi uczestnikami społeczności szkolnej. Zajęcia w tym systemie prowadzimy obecnie – część słuchaczy przyjeżdża na konsultacje do szkoły, a część pozostaje online.

Niezależnie od wybranego kierunku, słuchacze mogą przejść do nauki stacjonarnej w Krakowie, w dowolnym momencie edukacji. Dla słuchaczy z innych stref czasowych przygotowany zostanie zapis zajęć, dzięki któremu będą oni mogli poznać materiał w dogodnym dla siebie terminie.

Jednocześnie informujemy, że zgłoszenia na konkurs Polish Talent Support przedłużyliśmy do 30 czerwca, otwierając laureatom możliwość podjęcia nauki w KSA również w wersji online.

Zajęcia w trybie dziennym, w języku polskim prowadzone będą na kierunkach:

- projektowanie mody
- fotografia
- projektowanie wnętrz
- aktorstwo
- choreografia

Słuchacze mają także możliwość podjęcia nauki w języku angielskim w programach Fashion College lub School of Creative Photography.

Więcej szczegółów na stronie:
www.ksa.edu.pl/aktualnosci
Kontakt telefoniczny:
+48 12 656 17 26 lub +48 12 266 21 11

VII MIĘDZYNARODOWY KONKURS FOTOGRAFICZNY „POLSKA W OBIEKTYWIE POLONIJNEGO DZIECKA”

Forum Polskich Szkół w Holandii zaprasza polonijne dzieci i młodzież z całego świata do udziału w VII wakacyjnym konkursie fotograficznym: „Polska w obiektywie polonijnego dziecka”.

Każde polonijne dziecko w wieku 4-18 lat mieszkające poza Polską może wystać 1 zdjęcie wykonane samodzielnie w czasie wakacyjnego pobytu w Polsce. Z uwagi na tegoroczne ograniczenia w tym roku można wystać zdjęcie zrobione w ciągu ostatnich 3 lat.

Jaka jest Polska w Waszych oczach? Co Wam się wydaje najbardziej interesujące, wyjątkowe, piękne, warte pokazania całemu światu?

Organizatorzy czekają na Wasze zdjęcia do 5 września 2020 r.

Zdjęcia można przesłać za pomocą formularza na stronie konkursu

<https://www.fpsn.nl/pl/wakacyjny-konkurs-fotograficzny>

lub mailowo na adres:
konkursfotograficznyfpsn@gmail.com

Międzynarodowe jury wybierze 10 najciekawszych zdjęć. Na ich autorów czekają atrakcyjne nagrody. Po raz kolejny zostanie przyznana także nagroda internautów. TOP 10 zdjęć zostanie opublikowane w postaci kalendarza oraz widokówek. Wszystkie zdjęcia konkursowe zostaną opublikowane na naszych stronach, a wybrane zdjęcia na stronach partnerów konkursu.

Uroczysta gala konkursowa oraz wystawa fotografii wszystkich uczestników – jeśli sytuacja związana z pandemią nam nie przeszkodzi – odbędzie się jesienią 2020 roku w Holandii.

Forum Polskich Szkół w Holandii jest stowarzyszeniem non-profit działającym w Holandii. Jest organizacją dachową zrzeszającą szkoły społeczne z terenu Holandii.

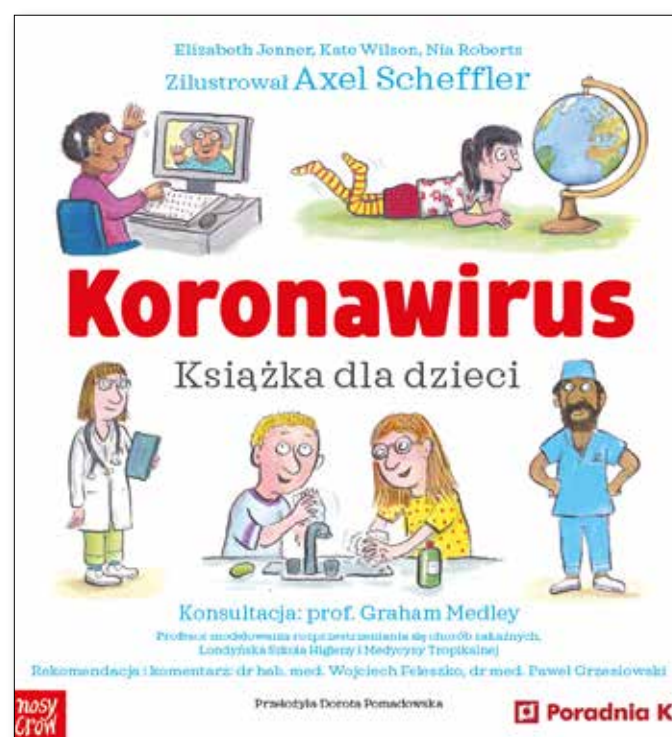
Szczegóły konkursu w regulaminie na stronie organizatora: www.fpsn.nl



BEZPŁATNA KSIĄŻKA DLA DZIECI O KORONAWIRUSIE

Polskie Wydawnictwo Poradnia K przygotowało publikację – bezpłatną książkę w formie ebooka i PDF-a – „Koronawirus. Książka dla dzieci” z ilustracjami Axela Schefflera i rekomendacjami polskich pediatrów immunologów oraz zespołu ekspertów medycznych Grupy LUX MED. W akcję włączył się także Borys Szyc, pro bono nagrywając audiobooka.

Publikację „Koronawirus. Książka dla dzieci” wydano i przetłumaczono w ekspresowym tempie na 47 języków. Jest ona tak dziś potrzebnym przewodnikiem dla dzieci i rodziców. Zawiera odpowiedzi na pytania, z którymi się dziś spotykamy: „Co to jest koronawirus?”, „Jak się można zarazić?”, „Co się stanie, jeśli złapiesz koronawirusa?”. Po sukcesie książki – bezpłatnego ebooka, którego ściągnięto ze strony wydawnictwa już ponad 7000 razy – wydawnictwo Poradnia K zdecydowało się nagrać wersję audio.



Książka (ebook i PDF oraz audiobook) do pobrania bezpłatnie ze strony wydawcy
<https://sklep.poradniak.pl/blog/aktualnosci/koronawirus-ksiazka-dla-dzieci-pobierz-za-darmo>

Zagadka - kolorowanka

KLUB MĄDREJ SÓWKI



Ma rzeki,
ale bez wody.
Ma lasy,
ale nie ma tam
drzew i zwierząt.
Ma miasta,
ale bez ludzi.
Co to takiego?

--	--	--	--



Rubrykę przygotowali członkowie
Koła Młodych Dziennikarzy „Polonia” z Głodian

Jaka jest kuchnia mołdawska?

Już wiemy, że kuchnia mołdawska jest zdrowa („Jutrzenka” nr 1-2/2020). Mołdawianie jedzą mniej mięsa od Polaków a znacznie więcej warzyw i owoców. Od czego to zależy?



Natura obdarzyła Mołdawię żyzną glebą i ciepłym klimatem, jest to kraj winogron, owoców i różnorodnych warzyw, a także hodowli owiec i drobiu. Nic dziwnego, że kuchnia mołdawska od dawna wykorzystuje wszystkie te bogactwa. Oprócz warunków naturalnych na rozwój kuchni ogromny wpływ miały historyczne losy narodu mołdawskiego, położenie Mołdawii na styku krajów o różnej kulturze, na jednym z najstarszych i najbardziej ruchliwych szlaków handlowych.

Można powiedzieć, że kuchnia mołdawska powstała pod wpływem kuchni greckiej, bułgarskiej, tureckiej, ukraińskiej, węgierskiej i innych sąsiednich kuchni narodowych. Mimo tego uformowała się w bardzo solidną, oryginalną kuchnię, która ma własne znaki rozpoznawalne. Połączyła w sobie organicznie różne, czasami sprzeczne wpływy, znalazła najbardziej udane kombinacje smakowe i wyróżniła swoje ulubione produkty spożywcze.

Na każdym mołdawskim stole zobaczymy obfitość warzyw. Jako przekąski serwowane są świeże pomidory, ogórki, papryka i zielona cebula, grillowane warzywa, nadziewane papryki i bakłażany oraz różnorodne sałatki ze świeżych lub marynowanych warzyw. Ulubionym dodatkiem do głównych dań jest purée z fasoli z odrobiną czosnku.

Po zagłębieniu się w historię powstawania kuchni mołdawskiej można odkryć interesujące fakty. Na przykład słynne „sarmale” (farsz z ryżu i mięsa pieczony w małych liściach winogron) przypominające gołąbki. Sam fakt obecności ryżu w tym daniu wskazuje na jego wschodnie pochodzenie. A nawet owinięcie w liście winogron nie jest mołdawskim wynalazkiem. Nazwa pochodzi od tureckiego czasownika „sarmak” oznaczającego „skręcać”. Jest oczywiste, że danie o tej nazwie w Mołdawii ugruntowało się po trzystuletniej dominacji Imperium Osmańskiego.

Kuchnia mołdawska i najstarsze wpływy słowiańskie (rosyjskie i ukraińskie) nie są dla siebie obce. Dowodem na to jest opracowany system marynowania i kiszenia warzyw, ciasta kapustne i pieczywo mołdawskie.

Natalia Barwicka

Tłumaczyła na język polski Katarzyna Derwal



ĆWICZENIE / УПРАЖНЕНИЕ

Proszę przetłumaczyć zdania z języka polskiego na rosyjski i zaznaczyć, kto mówi (wg tabelki).
Переведите с польского языка на русский и определите, кто это говорит (пользуясь таблицей).

A	B	C	D
JA – kobieta	JA – mężczyzna	MY – mężczyźni lub mężczyźni i kobiety	MY – kobiety

1. Pojechałabym tam, ale nie mam czasu. Я бы туда поехала, но нет времени.

A	B	C	D
☒	☐	☐	☐

2. Poprosilibyśmy ich o pomoc, ale krępujemy się.

A	B	C	D
☐	☐	☐	☐

3. Zrobiłbym to, gdybym mógł.

A	B	C	D
☐	☐	☐	☐

4. Pożyczyłabym jej pieniądze, gdybym sama miała.

A	B	C	D
☐	☐	☐	☐

5. Pomoglibyśmy im, gdybyśmy mogli.

A	B	C	D
☐	☐	☐	☐

6. Poszłabym na spacer, gdybym nie miała temperatury.

A	B	C	D
☐	☐	☐	☐

7. Uprawiałbym sport, gdybym był zdrowy.

A	B	C	D
☐	☐	☐	☐

SMACZNEGO!

Tokana



Rubrykę prowadzi mieszkanka Bielec NATALIJA PITYN – pasjonatka zdrowego jedzenia i kuchni bałkańskiej.

Tokana to mołdawskie danie mięsne. Zazwyczaj jest to pieczeń wieprzowa, smażona z przyprawami, czasem z dodatkiem wina i sosu z cebulą. Pod koniec gotowania dodaje się tłoczony czosnek, co nadaje potrawie apetyczny aromat. Podawany z marmalatą, serem feta i ziołami.

Natomiast tokana warzywna to smażono-duszone warzywa w sosie śmietanowym czy pomidorowym. Jakie warzywa? Można wykorzystać do słownie wszystko, co rośnie w mołdawskim ogrodzie!

W wielu mołdawskich rodzinach przepis na tokanę warzywną jest przekazywany z pokolenia na pokolenie. Proponuję przepis na tokanę popularny w rodzinie mojego męża. To danie podbiło mnie swoją prostotą gotowania, zdoła ono zarówno codzienny posiłek, jak i świąteczny stół.



warzywna

Przepisy kuchni mołdawskiej

SKŁADNIKI:

- 1 kg papryki zielonej
- 6 dużych cebul
- 0,5 kg pomidorów
- 5 marchewek
- 1 szklanka soku pomidorowego
- 1 łyżka cukru
- 0,5 łyżeczki soli
- 100 g oleju
- 0,5 łyżeczki suchej papryki
- 2 ząbki czosnku
- 1 łyżka octu

SPOSÓB WYKONANIA:

Paprykę umyć, osuszyć, usmażyć (na patelni na rozgrzanym oleju przez ok. 30 min, w piekarniku przez ok. 40 min w temperaturze 180°C). Przenieść do miski i przykryć pokrywką. Po ostygnięciu obrać paprykę.

Cebulę obrać, pokroić w małe kostki. Obrać ze skórki pomidory, zalewając je wrzątkiem, i też pokroić w kostki. Dusić na średnim ogniu pod przykryciem przez 10-15 minut. Dodać soli, trochę cukru, wymieszać. W połowie objętości ugotowanego sosu umieścić smażoną paprykę i pozostawić na 2 godziny.

Marchewkę zetrzeć na tarce o dużych oczkach, dodać łyżkę cukru, obsmażyć na oleju. Wlać drugą połowę ugotowanego sosu. Dodać paprykę, sok pomidorowy, ocet i czosnek, wyciskając go przez praskę. Wszystko wymieszać i dusić, aż płyn odparuje (przez ok. 10 minut)

Papryki ułożyć na talerzu wokół. Na środku położyć marchewkę w sosie pomidorowym.

nr 5 [239] 2020 r.

Miesięcznik z kwartalnym dodatkiem
AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI

Ukazuje się od listopada 1996 r.

Zarejestrowany 2 maja 2007 r.
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:

Jutrzenka
skr. poczt. 983
MD-3101 Bălți
MOLDOVA

e-mail:

redakcja.jutrzenka@gmail.com

Nasza strona w internecie:

www.jutrzenka.md

Redaktor naczelna
Helena Uowa

Zespół redakcyjny:

Wanda Burek
Tadeusz Gaydamowicz
Ałła Klimowicz
Stefan Ladryk
Zofia Nieczaj
Lucyna Otwinowska
Sławomir Pietrzak
Anna Plutecka
Elena Pumnea
Tatiana Zalewska

Współpraca:

Natalia Barwicka
Katarzyna Derwal
Mirosław Horyn
Marina Klipa
Aleksandra Niculeac
Natalia Pityn

Redaktor strony internetowej

Małgorzata Kuryłowa

Druk:

Logo-Design
bd. Moscova 21, Chișinău

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

ISSN 1857-324X



Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ФЕДОР БАРГАН



Na 46-m roku obiorwał się życie naszego земляка, врача, выпускника Государственного университета медицины и фармакологии им. Н. Тестемичану в Кишиневе – Федора Баргана. Он скончался 24 мая в Республиканской клинической больнице, куда был госпитализирован с диагнозом «коронавирусная инфекция».

В Комратской районной больнице Федор Барган заведовал консультативным отделением и в последние месяцы нес дежурство в инфекционно-диагностическом центре для больных COVID19.

По национальности гагауз, женой которого стала полька Любовь Война, уроженка Бельц (по профессии тоже врач), Федор Барган был активным членом Польской общины Гагаузии, оказывал всевозможную помощь в организации всех проводимых в ней мероприятий. Старался приобщить к полонийной деятельности своих детей – сына Дмитрия и дочь Яну, которые с малых лет являются членами танцевального коллектива «Поляки Буджака», созданного при общине. Своим примером прививал им любовь как к своей малой отчизне – Гагаузии, так и к их исторической родине – Польше.

В Комрате прошла церемония прощания с врачом, который погиб, спасая чужие жизни. Жители города, а также коллеги-врачи образовали в центре города живой коридор, чтобы проводить Федора Баргана в последний путь.

Федор Барган похоронен в селе Конгаз.

Польская община Гагаузии выражает глубокие соболезнования и разделяет боль родных и близких в связи с преждевременным уходом из жизни дорогого им человека – Федора Баргана.

Административный совет
Польской общины Гагаузии



W kolejnym numerze „Jutrzenki” nasz dodatek AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI



Zachęcamy do czytania kolejnego numeru
kwartalnika „Afisz polsko-moldawski”.

W tym numerze dowiedziecie się Państwo m. in. o nowej książce Kamila Calusa
„MOŁDAWIA. PAŃSTWO NIEKONIECZNE”

Na stronie wydawcy www.polskawiosna.md
dostępne są wszystkie numery kwartalnika w wersji elektronicznej

JESTEŚMY Z WAMI



DZIĘKUJEMY **LEKARZOM, PIEŁĘGNIARKOM, RATOWNIKOM**
I TECHNIKOM MEDYCZNYM, LABORANTOM
I WSZYSTKIM WAM NA SŁUŻBIE